

Andrzej Mężyński

Spotkania hanowerskie : w poszukiwaniu księgozbiorów żydowskich

Biblioteka 10 (19), 93-102

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ MEŻYŃSKI

Sympozja hanowerskie. W poszukiwaniu księgozbiorów żydowskich

II wojna światowa spowodowała, oprócz zniszczeń dóbr kultury, także ich przemieszczenie. Sam termin „przemieszczenie” brzmi neutralnie i nie budzi większych emocji, w istocie oznacza jednak często kradzież i rabunek ze strony nazistowskiej III Rzeszy, a także wywóz przez „trofijne komanda”, już po zakończeniu wojny, olbrzymiej ilości dzieł sztuki i książek do zwycięskiego Związku Sowieckiego. Dyskusje nad losami zbiorów zagrabionych, w tym całych bibliotek, lub tylko fragmentów ich zbiorów, trwają w Europie od wielu lat.

W Polsce ogniskują się one wokół statusu części zbiorów z byłej Pruskiej Biblioteki Państwowej, przewiezionych przez władze niemieckie na teren Dolnego Śląska, a więc tak zwanej „Berlinki”, przechowywanych od 1945 roku w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie¹. Długoletnie już rozmowy polsko-niemieckie na różnych szczeblach, oficjalnie rozpoczęte w 1992 roku, nie przyniosły dotychczas rezultatów, co wskazuje, jak trudną i skomplikowaną jest materia zwrotu dóbr przemieszczonych.

Na inne kłopoty natrafiono w rozmowach niemiecko-rosyjskich. Przebieg tych rozmów śledzono w kilku państwach Europy uważnie, gdyż spodziewano się uzyskania rozwiązań wzorcowych, które będzie można zastosować we własnym kraju. Początki były obiecujące: utworzono rosyjsko-niemiecką komisję do spraw książek przemieszczonych. Przewodniczący Komisji

¹ Literatura dotycząca problemu „Berlinki” jest obfita, toteż nie sposób przytoczyć jej w jednym przypisie. Tematowi temu poświęcono specjalny zeszyt „Przeglądu Bibliotecznego” (1997 z. 1). Tu m.in.: Krzysztof Zamorski, „Berlinka” - stan zachowania kolekcji i dostępność dla czytelników, s. 25-36.

ze strony niemieckiej Klaus-Dieter Lehmann wraz z Ingo Kolasą opublikowali obszerny tom, dotyczący ksiązek z niemieckich bibliotek wywożonych przez Rosjan w latach 1944-1945². Optymistyczne nadzieje Niemców, którzy liczyli na zwrot swoich zbiorów bibliotecznych, szczególnie bibliotek Bremy, zostały radykalnie przekreślone przez przyjęcie przez rosyjską Dumę Ustawy z 15 kwietnia 1998 roku: „O dobrach kultury przemieszczonych na teren Związku SSR w rezultacie II wojny światowej i znajdujących się na terytorium Federacji Rosyjskiej”³. Ustawa ta przekreśliła praktycznie możliwości wywozu czegokolwiek z terenu Rosji, przesądzając w preambule, że wszystkie dobra przemieszczone „stanowią częściową rekompensatę za straty dóbr kultury Federacji Rosyjskiej, powstałe podczas rabunku i zniszczeń dokonanych przez Niemców i ich militarnych sojuszników”. Restrykcje dotyczyły przede wszystkim zwrotu niemieckich dóbr kultury, ale spiętrzyły też trudności dotyczące zwrotów – wydawałoby się, oczywistych, na które – w drodze wyjątku – pozwala ustawa – np. zbiory francuskiej rodziny Rotschildów.

Przypominając o trudnościach pojawiających się właściwie na każdym polu w dziedzinie zwrotów dóbr kultury w stosunkach międzynarodowych, chcę przejść do właściwego tematu artykułu, który będzie opisywał sytuację odmienną: solidarną akcję, mającą na celu zwrot mienia żydowskiego, w tym także ksiązek, prawnym spadkobiercom ich dawnych właścicieli prywatnych, bądź następcom instytucjonalnym. Problem zwrotu zrabowanej podczas II wojny światowej własności żydowskiej pojawia się już od dłuższego czasu – energicznie stawiają tę sprawę organizacje żydowskie w Stanach Zjednoczonych. W grudniu 1998 roku odbyła się w Waszyngtonie konferencja, poświęcona dobrom kultury skonfiskowanym przez nazistów, gdzie zwrócono uwagę na potrzebę badań historycznych nad tym tematem i konieczność zainteresowania nim archiwistów, muzealników, bibliotekarzy, historyków i dziennikarzy. W „Zasadach Konferencji Waszyngtońskiej” podkreślono wagę wysiłków dla zwrócenia skonfiskowanych podczas II wojny światowej dóbr kultury, aby przywrócić sprawiedliwość, stosując „uczciwe rozwiązania”.

Zasady sformułowane podczas Konferencji Waszyngtońskiej zaczęło wcielać w życie w Europie dość intensywnie państwo niemieckie. 14 grudnia 1999 roku rząd RFN, rządy landów i władze komunalne podpisały „Wspól-

² *Die Trophäenkommissionen der Roten Armee. Eine Dokumentensammlung zur Verschleppung von Büchern aus deutschen Bibliotheken*, hrsg. I. Kolas, K.-D. Lehmann, Frankfurt am Main 1996.

³ Duma przyjęła 25 maja 2000 roku poprawki do Ustawy. Tekst ujednolicony Ustawy w języku rosyjskim i niemieckim w: *Gesten des guten Willens und Gesetzgebung*, Berlin-Moskwa 2001, s. 393-428.

ne Oświadczenie” (Gemeinsame Erklärung), w którym zobowiązały muzea, archiwa i biblioteki do poszukiwań i zwrotu zrabowanych przez nazistów dzieł sztuki, archiwaliów i bibliotek, głównie społeczności żydowskiej, znajdujących się obecnie w ich zbiorach. By ukierunkować te badania, Pełnomocnik rządu ds. kultury i mediów opracował i wydał broszurę: *Instrukcja z lutego 2001 objaśniająca oświadczenie rządu federalnego, krajów związkowych oraz związków komunalnych o poszukiwaniach i zwrotach dóbr kultury* (Berlin 2001). Zorganizowano sympozja w bibliotekach Wiednia, Weimaru, Berlina, Hanoweru, Lipska i Düsseldorfu, podczas których dyskutowano o stanie badań, praktycznych rozwiązaniach, przeszkodach i wynikach dotychczasowej działalności.

Po siedmiu latach, które upłynęły od Konferencji Waszyngtońskiej, można dokonać bilansu dotyczącego poszukiwań żydowskich dóbr kultury w Niemczech, zresztą nie tylko książek. Sporządzili go go Veronica Albrink i Bernd Reifenberg⁴. Postępy prac ocenili bardzo krytycznie. Pewnym usprawiedliwieniem może być – zdaniem autorów – skomplikowana, federalna struktura państwa niemieckiego, w której poszczególne kraje mają dużą własną autonomię i nie zawsze włączają się w inicjatywy rządowe. Nie usprawiedliwia to jednak wszystkiego. Autorzy dostrzegają bierny opór niektórych instytucji kultury, szczególnie muzeów, które z reguły nie mają niczego do powiedzenia. Rząd nie udzielił też pomocy materialnej w tych badaniach i ograniczył się do zorganizowania „Punktu Koordynującego Straty Kultury” w Magdeburgu, gdzie utworzono bazę „Losart” – centralne informatorium o straconych niemieckich obiektach kultury, które uzupełnia się informacjami o stratach innych państw. Zawiera ona jednak liczne błędy. Stworzenie takiego centralnego rejestru było zresztą jednym z zaleceń Konferencji Waszyngtońskiej, toteż rząd RFN, kraje i gminy zobowiązały się we „Wspólnym oświadczeniu” do wypełnienia tego zadania i doprowadziły do powstania bazy, która wymaga jednak jeszcze wielu korekt.

Począwszy od 1999 roku ponad 150 instytucji zgłosiło do bazy ponad 3500 dóbr kultury (nie tylko żydowskich), co do których zachodzi podejrzenie, że zostały pozyskane w sposób pozaprawny w czasach nazizmu i powinny zostać restytuowane. Wśród tych obiektów jest ponad 160 obrazów, rysunków i rycin i ponad 1000 książek. No tak – chciałoby się powiedzieć – jak na siedem lat poszukiwań, nie są to rezultaty imponujące. Tysiąc tomów książek? Tylko tyle po siedmiu latach poszukiwań?

Gdy chodzi o książki, inicjatywę przejęła Biblioteka Krajowa Dolnej Saksonii im. Gotfryda Wilhelma Leibniza w Hanowerze. W listopadzie

⁴ V. Albrink, B. Reifenberg, *Eine Umfrage unter deutschen Bibliotheken zum Thema „NS-Raubguts“*, w: *Jüdischer Buchbesitz als Raubgut. Zweites Hannoversches Symposium*, hrsg. R. Dehnel, Frankfurt am Main 2006, s. 265-276.

2002 roku zorganizowała ona, wraz z Dolnosaksońskim Parlamentem sympozjum, *Żydowskie książki jako dobro zdobywcze*, w którym wzięło udział 200 uczestników. Na sympozjum przedstawiono aktualny stan badań i wymieniono doświadczenia, związane z polityką gromadzenia zbiorów bibliotecznych w czasach nazistowskich⁵. Zebrani uchwalili *Apel Hanowerski* (14 listopada 2002), wzywający do zintensyfikowania poszukiwań zagrabionych książek żydowskich, do zjednoczenia wysiłków w tej sprawie i do wykorzystania doświadczeń już zdobytych przez biblioteki⁶.

Apel z Hanoweru odbił się szerokim echem w niemieckim bibliotekarstwie. Zwrócił na przykład uwagę ośrodków kształcenia bibliotekarzy na konieczność zintensyfikowania badań nad historią bibliotek w czasach narodowego socjalizmu. Biblioteka hanowerska podjęła na tym polu inną cenną inicjatywę. Prowadzone przez nią Centrum Kształcenia Ustawicznego zorganizowało konferencję *Dobra zrabowane przez nazistów i ich restytucja w bibliotekach* (listopad 2003), na którą zaproszono pracowników bibliotek naukowych i wykładowców ośrodków kształcenia. Dyskutowano o sprawach praktycznych. Jakie źródła są najbardziej użyteczne w poszukiwaniach żydowskich książek? Jakie znaki własnościowe są wystarczającym dowodem przy atrybucji książek konkretnym osobom czy instytucjom? Jakie instytucje powinny podjąć wzajemną współpracę? Owocem tych rozważań była następną książka *Podręcznik o poszukiwaniach w bibliotekach dóbr kultury, zrabowanych przez nazistów* (Marburg 2005).

Pierwsze sympozjum hanowerskie (2002) zgromadziło bibliotekarzy i historyków niemieckich. Drugie spotkanie odbyło się w maju 2005 roku i miało wymiar międzynarodowy poprzez zaproszenie referentów, którzy przedstawili rabunek książek przez nazistów także w innych częściach Europy, na przykład na Bałkanach, w Polsce, Holandii. Zamiar ten powiódł się w znacznym stopniu. W II Sympozjum wzięło udział 120 uczestników, wśród referentów było osiemnastu Niemców, a piętnastu pochodziło z następujących krajów: Argentyny, Austrii, Izraela, Norwegii, Polski, Rosji, Stanów Zjednoczonych, USA i Włoch⁷. Wystąpienia polskich referentów: A. Mężyński: *Biblioteka Judaistyczna Wielkiej Synagogi w Warszawie i los książek z warszawskiego getta*; N. Cieślińska-Lobkowicz: *Rabunek i zwrot*

⁵ Referaty wygłoszone na sympozjum zostały opublikowane w tomiku: *Jüdischer Buchbesitz als Beutegut, Schriftenreihe des Niedersächsischen Landtages*, 50, Hannover 2003.

⁶ Pod Apelem podpisali się: Rolf Wernstedt, prezydent Parlamentu Dolnosaksońskiego; Klaus-Dieter Lehmann, prezydent Fundacji Pruskiego Dziedzictwa Kulturalnego; Georg Ruppelt, dyrektor Dolnosaksońskiej Biblioteki Krajowej w Hanowerze.

⁷ A. Mężyński, *Die Judaistische Bibliothek bei der Grossen Synagoge in Warschau und das Schicksal der Bücher aus dem Warschauer Ghetto*, w: *Jüdischer Buchbesitz als Raubgut...*, s. 85-95; N. Cieślińska-Lobkowicz, *Raub und Rückführung der Leon Vita Saraval Sammlung der Bibliothek des Jüdisch-Theologischen Seminars in Breslau*, tamże, s. 366-378.

zbioru *Leona Vita Saravala z Biblioteki Żydowskiego Seminarium Teologicznego we Wrocławiu* trzeba uznać za ważne przez sam fakt wystąpienia i zabrania głosu w takim gronie. Konferencje i sympozja dotyczące zagłady zbiorów żydowskich odbywają się w Europie dość licznie. W ślad za nimi idą odpowiednie publikacje, jednak dotychczas śladu wystąpień polskich w nich nie znajdujemy.

Tymczasem olbrzymi problem – jak oszacować straty zbiorów żydowskich na ziemiach polskich, tych zniszczonych, zagrabionych, wchłoniętych przez biblioteki państwowe – nie doczekał się ani wiarygodnego i kompleksowego opracowania, ani zainteresowania polskich placówek badawczych. Próżno zresztą wskazywać na instytucje, które takie badania miałyby podjąć. Być może powinno to zrobić nieliczne środowisko polskich historyków bibliotek, tymczasem nie jest ono w stanie stworzyć syntez dotyczących żadnego okresu historii polskich bibliotek, tym bardziej więc trudno o opracowanie dziejów bibliotek i książki żydowskiej. Nie ułatwiają sprawy naukowe środowiska żydowskie, choćby związane z bogatym zbiorem Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie. Nie realizujemy także żadnych międzynarodowych projektów badawczych prowadzonych pod egidą światowych instytucji żydowskich. Mogłyby one zapewne udzielić odpowiednich stypendiów badaczom opracowującym dzieje bibliotek społeczności żydowskiej w Polsce, bądź w innych krajach Europy Środkowo-Wschodnich⁸. Projekty takie nie są być może realizowane z powodu pewnych nieporozumień między międzynarodową społecznością żydowską, a środowiskiem polskim.

W rezultacie tak słabo rozpoznanego tematu „strona polska” będzie (i *de facto* – już jest) bezradna wobec najprostszych pytań, takich na przykład: jak i kto jest w Polsce odpowiedzialny za informacje o losach książek żydowskich w okresie II wojny światowej, co wiemy o losie książek z gett w Warszawie, Wilnie, Krakowie, Łodzi, czy Lublinie? Wiemy niewiele, a jeżeli już dysponujemy jakąś skromną wiedzą, to pochodzi ona z opracowań autorów niemieckich⁹.

Tematyka obrad Drugiego Sympozjum Hanowerskiego została podzielona na cztery duże bloki:

I. Rabunek książek w Niemczech i w Europie. Pięć referatów dotyczyło spraw wewnątrzniemieckich, trzy – austriackich, po jednym

⁸ Jednym z niewielu opracowań dotyczących losów bibliotek żydowskich podczas II wojny światowej jest artykuł Jacqueline Borin: *Embers of the Soul: the destruction of Jewish books and libraries in Poland during World War II*, „Libraries and Culture” Fall 1993, vol. 28, nr 4, s. 445-460.

⁹ Prace takie ukazują się m.in. w serii „Laurentius Sonderheft” (Hannover), a redakcja wyróżnia tę grupę tematyczną tytułem „Książki i biblioteki w gettach i obozach”. Trzy książki tej serii dotyczą getta w Wilnie.

– byłej Jugosławii, Francji, Polski. Referenci przeprowadzili z reguły gruntowne badania archiwalne, wydobywając wiadomości dotychczas niezbrane. Nie sposób przedstawić treści wszystkich referatów. Werner Schröder w referacie *Beschlagnahme und Verbleib jüdischer Bibliotheken in Deutschland vor und nach dem Novemberpogrom 1938* (s. 27-36), ukazał działania instytucji likwidujących żydowskie książki: gestapo, Służby Bezpieczeństwa SS(SD), sztabu reichsleitiera Alfreda Rosenberga (ERR). Wszystkie one miały swoje ambicje i często sprzeczne zadania oraz interesy. Gestapo po prostu likwidowało dobra żydowskie, masońskie i innych „przeciwników” Rzeszy, w tym biblioteki polonijne. Zbiory te przejmowało SD – formacja opracowująca strategię działań policyjnych III Rzeszy, która dokonywała ocen książek pod kątem ich przydatności dla centralnej biblioteki SD w Berlinie. Do Biblioteki tej trafiły w 1939 roku książki Głównej Biblioteki Judaistycznej przy Wielkiej Synagodze w Warszawie. Konfiskowane w Rzeszy i podbitej Europie żydowskie książki chciały przejąć również, powstające pod patronatem ERR, instytuty do badań kwestii żydowskiej (np. we Frankfurcie n. Menem). Zachodził tu typowy dla III Rzeszy wewnętrzny konflikt władzy. SD nie udzielało zgody na oddanie tych książek do dyspozycji ERR. Jego wyłączność w tej akcji poparł jednak sam Heinrich Himmler i dzięki temu biblioteka berlińska SD posiadała w 1943 roku 700 000 zrabowanych książek żydowskich.

II. Żydowskie odpowiedzi na zniszczenia. Autorzy referatów podkreślali duże znaczenie *pisma* w kulturze żydowskiej. Żydowskość jest zbudowana na tekstach i wokół tekstów od przekazania dziesięciu przykazań na górze Synaj, do Tory i Talmudu – napisała Lilian Ruth Feierstein. Zatytułowała ona swój tekst: *So habe ich eines seiner Gehäuse, dessen Bausteine Bücher sind...* [Mam własny dom, którego budulcem są książki]. Autorka napisała o znaczeniu książki i pisma w żydowskiej tradycji, konkludując, że życie codzienne Żydów przeniknięte jest pismem¹⁰. Ontologii książki – alternatywnej przestrzeni życiowej – nie zniszczy żadna nienawiść. Rabunek książki żydowskiej miał więc inny wymiar. Zniszczenie tych książek oznacza zniszczenie ogółu Żydów. To dlatego w Oświęcimiu naziści zabraniali Żydom posiadania i czytania książek.

Kilku referentów omówiło konkretne inicjatywy zmierzające do ratowania książek żydowskich. Dov Schidorsky (emerytowany profesor w Jerozolimie, który wyjechał z rodzicami z Polski tuż przed wojną), zrelacjonował działania dwóch instytucji izraelskich: Uniwersytetu Hebrajskiego oraz Ży-

¹⁰ L. R. Feierstein, „So habe ich eines seiner Gehäuse, dessen Bausteine Bücher sind...” *Bedeutungen von Buch und Schrift in der jüdischen Tradition, w: Jüdischer Buchbesitz als Raubgut...*, s. 169-175.

dowskiej Biblioteki Narodowej i Uniwersyteckiej w Jerozolimie. W latach 1940-1970 ratowały one książki ze zbiorów prywatnych i instytucji naukowych, które ocalały w czasach Holokaustu w Niemczech i w krajach okupowanych. W 1945 roku utworzono „Komisję dla żydowskich bibliotek znalezionych w Europie”, wspieraną przez wybitnych uczonych, dyplomatów i bibliotekarzy. W wyniku pracy Komisji setki tysięcy książek żydowskich trafiły do Izraela, choć część wartościowych rękopisów hebrajskich oraz inkunabułów została stracona na zawsze¹¹.

Referenci zajęli się również przemieszczeniami książek w mniejszej skali. Alice Jankowski opisała konfiskatę hamburskiej Biblioteki Gminy Żydowskiej (20 000 wol.) przez SS¹². Zbiory te przeszły nietypową wędrówkę. W lipcu 1939 roku wywieziono je do Berlina, jednak władzom Hamburga udało się w 1942 roku odzyskać zbiór i umieścić w „Bibliotece Hanzeatyckiego Miasta Hamburg”. Naloty lotnicze sprawiły jednak, że zbiory wywieziono do Saksonii, gdzie przetrwały do końca wojny. Po długich rokowaniach z władzami NRD, bibliotekę zwrócono gminie żydowskiej w Hamburgu. W ten sposób – podkreśla autorka – zaistniała sytuacja wyjątkowa – skonfiskowany zbiór wrócił w całości do miejsca, z którego pochodził.

III. W poszukiwaniu książek. Duży blok referatów poświęcono metodom odszukiwania zagrabionych i zaginionych książek żydowskich. Autorzy prezentowali dwie drogi poszukiwań. Pierwsza to badania historyczne: odtwarzanie losów księgozbiorów poprzez kwerendy i poszukiwania dokumentacji w archiwach i bibliotekach. Działaniom tym nadawano czasami formę instytucjonalną. Włoska Rada Ministrów utworzyła „Komisję do zbadań okoliczności towarzyszących wywozowi biblioteki Gminy Żydowskiej w Rzymie”. Część tej Biblioteki wywieziono w 1943 roku do Frankfurtu nad Menem, inne jej partie rozproszono po całym obszarze opanowanym przez nazistowskie Niemcy. Poszukiwania tych zbiorów przez Komisję są żmudne i autor artykułu na ten temat – Dario Tedeschi, nie wyklucza, że zbiorów tych nie da się w całości odzyskać dla rzymskiej gminy żydowskiej¹³. Kilku autorów przedstawiło inną drogę prowadzącą do odszukania żydowskich książek – badania i analizy zawartości samych zbiorów bibliotek.

W jaki sposób należy postępować w konkretnych bibliotekach, by osiągnąć cele zadekretowane w Apelu Hanowerskim? By ułatwić takie poszukiwania i ujednoczyć ich metody, Biblioteka Krajowa Dolnej Saksonii

¹¹ Dov Schidorsky, *The salvaging of Jewish books in Europe after the Holocaust*, w: *Jüdischer Buchbesitz*, op. cit., s. 197-212.

¹² A. Jankowski, *Die Konfiszierung und Restitution der Bibliothek der Jüdischen Gemeinde Hamburg*, w: *Jüdischer Buchbesitz...*, op. cit., s. 213-225.

¹³ D. Tedeschi, *Research of the Roman Jewish community's library looted in 1943*, w: *Jüdischer Buchbesitz...*, op. cit., s. 243-252.

opracowała ankietę *Żydowskie zbiory książek jako dobro zrabowane*¹⁴. Zawierała ona 15 pytań i miała raczej charakter „pierwszego zwiadu”. Autorów nie interesowały takie szczegóły, jak liczba odnalezionych bądź już zwróconych książek. Uznano, że jest na to jeszcze za wcześnie. Pytano się więc, czy problem nazistowskich rabunków jest w danej bibliotece w ogóle znany i czy bibliotekarze dysponują odpowiednią wiedzą historyczną w tym zakresie; czy w bibliotece prowadzone są jakieś inne badania proveniencyjne, kto je prowadzi i jakie problemy powstają w związku z tymi badaniami; czy prace takie są wspierane finansowo z zewnątrz? Autorzy ankiety nie zbierali więc meldunków o sukcesach, których w większości jeszcze nie ma. Chcieli wiedzieć, jaki będzie klimat dla tych badań, i jak biblioteki poradzą sobie z nimi metodologicznie. Rozesłanie ankiety powierzono Związkowi Bibliotekarzy Niemieckich (Deutschen Bibliotheksverband, DBV), który wysłał ją (lato 2004) do 593 bibliotek członkowskich: 110 bibliotek publicznych, 195 uniwersalnych bibliotek naukowych, 288 bibliotek specjalnych. Ankietę wypełniło i odesłało tylko 68 bibliotek (co dziesiąta) co stawia pod znakiem zapytania reprezentatywność dokonanych na tej podstawie analiz. Odpowiedzi udzieliły: 43 biblioteki naukowe (22% bibliotek zrzeszonych w DBV), 20 bibliotek publicznych (18%), 4 biblioteki specjalne (ok. 1,7%).

Najważniejsze były odpowiedzi dużych bibliotek naukowych, które w okresie nazizmu były zobowiązane do przejmowania likwidowanych księgozbiorów, w tym także żydowskich. Z tej kategorii bibliotek, 28 dokonało już przeglądu swoich zbiorów. Łącznie więc, biorąc pod uwagę, że ankietę skierowano do 195 uniwersalnych bibliotek naukowych, tylko około kilkanaście procent bibliotek naukowych udzieliło pozytywnej odpowiedzi na interesujące autorów ankiety pytania. Wyklucza to oczywiście możliwość dokonania ocen generalnych.

Trzej bibliotekarze opowiedzieli o szczegółach prac prowadzonych w swoich bibliotekach. Annette Gerlach przedstawiła sprawozdania z przebiegu prac w Centralnej i Krajowej Bibliotece w Berlinie¹⁵, a Peter-Michael Berger o podobnych poszukiwaniach w Bibliotece Uniwersyteckiej w Tybindze¹⁶.

Pouczające dane i metody przedstawił Jörg Räuber z Książnicy Niemieckiej w Lipsku (Deutsche Bücherei)¹⁷. Biblioteka ta, jako jedna z wielu

¹⁴ V. Albrink, B. Reifenberg, *Eine Umfrage unter deutschen Bibliotheken zum Thema „NS-Raubgut“*, w: *Jüdischer Buchbesitz...*, op. cit., s. 265-276.

¹⁵ A. Gerlach, *Unrechtmässiger Buchbesitz in der Zentral- und Landesbibliothek Berlin*, w: *Jüdischer Buchbesitz*, op. cit., s. 305-320.

¹⁶ P. M. Berger, *Die erste Phase einer systematischen Suche nach Raubgut in der Universitätsbibliothek Tübingen*, w: *Jüdischer Buchbesitz...*, op. cit., s. 341-348.

¹⁷ J. Räuber, *Die Suche nach der „Spur der Bücher“ in der Deutschen Bücherei Leipzig*, w: *Jüdischer Buchbesitz...*, op. cit., s. 335-340.

bibliotek w czasach nazizmu, przejmowała liczne księgozbiory „zabezpieczone” i konfiskowane. Utworzono w niej wtedy duży dział niemieckiej „Literatury Emigracyjnej”, w którym znalazły się książki pochodzące w większości z konfiskat. Badania przeprowadzono na próbie 5000 książek z tego działu. W 1598 egzemplarzach natrafiono na następujące uwagi: 1164 – „tajne”; 156 – „zabronione”; 278 – „skonfiskowane”. W Archiwum Biblioteki znajdują się ponadto sprawozdania bibliotekarzy z tego okresu, w których opisują oni m.in. ówczesne wpływy do Biblioteki. Analiza tych sprawozdań była następnym krokiem badawczym – pozwoliła wyjaśnić obecność poszczególnych egzemplarzy w zbiorach i powiązać zidentyfikowane uwagi na książkach z nazwami właścicieli prywatnych, bądź instytucjonalnych. Przeanalizowano także dokładnie księgę wpływów („Zugangsbücher”) z lat 1938-1940, by upewnić się, co oznaczają niejasne zapiski (czasem tylko skrót) dokonane na książkach, których nie dało się objaśnić, analizując sprawozdania z tego okresu. Posługiwano się także współczesnymi pomocami bibliograficznymi. Książnica Niemiecka – podobnie jak pozostałe biblioteki niemieckie – otrzymywała z rozdzielnika druki pochodzące z Punktu Oceny Książek („Bücherverwertungsstelle”) utworzonego w Wiedniu. Zwózono tu księgozbiory konfiskowane nie tylko w Austrii, ale także na Bałkanach¹⁸. W Lipsku nie udało się jednak odszukać list przesyłkowych tych książek, ustalono jednak, że tą drogą – w przebadanym fragmencie 5000 woluminów – wpłynęły do Biblioteki 542 książki. Dla 58 tomów odnaleziono poprzednich właścicieli. Wszystkie odnalezione w ten sposób książki wprowadzono do bazy „Lostart” w Magdeburgu. Przeprowadzone prace pozwoliły na zdobycie wielu doświadczeń dla dalszych systematycznych poszukiwań. Będą one trudne szczególnie tam, gdzie księgi akcesyjne dostarczają zbyt mało informacji, jednak Książnica Niemiecka jest zdeterminowana, by te badania kontynuować.

IV. O traktowaniu zrabowanych książek dzisiaj. Autorzy referatów prezentowali problemy głównie tych bibliotek, w których książki żydowskie pochodzące z konfiskat zidentyfikowane są w sposób niewątpliwy, a więc nie zachodzi już konieczność przeprowadzania żmudnych badań, dotyczących ich pochodzenia. Kłopoty są więc innego rzędu. W Bibliotece Miejskiej w Norymberdze znajdują się fragmenty księgozbioru nazywanego „Stürmer-Bibliothek”, który gromadził w całej Europie Julius Streicher, wydawca antysemickiego „Der Stürmera” dla potrzeby prac redakcyjnych. W Bibliotece norymberskiej zachowało się 9000 książek w 12 językach (w tym także w j. polskim), pochodzących z ok. 300 miejscowości. Niektóre proveniencje

¹⁸ G. Nitzsche. *Die Bücherverwertungsstelle Wien, w: Jüdischer Buchbesitz...*, op. cit., s. 67-72.

zostały zidentyfikowane, niektóre zaś nie. Problemy restytucji tej w końcu niewielkiej liczby i nie zawsze cennych książek, sprawiają jednak duże trudności prawne i etyczne, wymagające zatrudnienia personelu i dodatkowych kosztów.

Podobne problemy sprawiają zespoły ksiąg, których identyfikacja i miejsce pochodzenia nie budzą wątpliwości, lecz są one rozproszone w wielu bibliotekach publicznych lub w zbiorach prywatnych innych państw, w których obowiązuje odrębne ustawodawstwo i obyczaje polityczne. Tylko od dobrej woli dzisiejszych właścicieli tych zbiorów zależy, czy zechcą te zbiory zwrócić. Przykładem jest tu księgozbiór Żydowskiego Seminarium Teologicznego we Wrocławiu, który zawierał między innymi słynną kolekcję Leona Vita Saravala z Triestu (zm. 1851). Po „nocy kryształowej” część zbioru biblioteki Seminarium zniszczono, a część wywieziono do siedziby RSHA w Berlinie. W 1943 roku ewakuując zbiory z bombardowanego przez aliantów Berlina, rozproszono je w różnych miejscowościach Dolnego Śląska, Czech i Niemiec Zachodnich. Dzisiaj fragmenty zbioru znajdują się w zbiorach Warszawy, Moskwy, Nowego Jorku, Jerozolimy, Szwajcarii. Niektóre z tych fragmentów zostały opracowane (ze zbiorów moskiewskich Rosyjskiej Biblioteki Państwowej i Rosyjskiego Archiwum Państwowego), jednak na zwrot do Wrocławia zdecydowała się jedynie czeska Biblioteka Narodowa w Pradze. W grudniu 2004 roku zwróciła ona wrocławskiej Gminie Wyznaniowej Żydowskiej najwartościowszą konwolutę z kolekcji Saravala, zawierającą 34 rękopisy i 6 inkunabułów w 7 tomach. Gmina żydowska zdeponowała ten zbiór we Wrocławskiej Bibliotece Uniwersyteckiej¹⁹.

Zakres tematów i zadań przedstawionych bibliotekom na II. Sympozjum hanowerskim był obszerny. Niektórzy referenci poddawali w wątpliwość ostateczne wyniki zakrojonych na taką skalę badań i ich przyszłość. Sądzą oni, że rozwikłanie wszystkich problemów związanych z odszukiwaniem i restytucją zbiorów żydowskich jest bardzo trudne, a być może – niemożliwe. Potrzebne są na to duże nakłady finansowe (sponsorzy?) i mobilizacja całych zespołów badawczych.

Zarówno referenci, jak też przedstawiciele obecnych na spotkaniu władz, rządu RFN i landów, wyrażali przeświadczenie, że zasady Konferencji Wazyngtońskiej trafiły w Niemczech na podatny grunt. Także ogólny wydzwięk wypowiedzi na hanowerskim spotkaniu był pozytywny – badania będą prowadzone nadal, a biblioteki europejskie – spełniając swoją powinność, będą próbowały identyfikować książki ze skonfiskowanych zbiorów żydowskich i oddawać je prawowitym właścicielom.

¹⁹ Zob. artykuł Nawojki Ciecślińskiej-Lobkowicz, przyp. 7.

castle in Sława Śląska (German: *Schlawa*, before 1945 *Schlesiersee, kreis Glogau*), while duplicate copies were transferred to northern Bohemia and to Kłodzko Valley (*Glatzer Kessel*). In January 1945, just before the Red Army offensive overran the area, some parts of the collection from Sława were again sent to Berlin and Central Germany. After the war, the books from Berlin, northern Bohemia and the *Glazer Tal* were taken over by the Soviet troops as spoils of war. The remaining part in Sława was made protected against theft and damage by Poznań University Library and Polish new settlers to the town. In 1958 a decision was made to separate Masonic prints from the rest of the collection. Since 1981 the Masonic material has been dealt with by a specially appointed section of the Library. This material provides a valuable representation of freemasonic literature of the eighteenth, the nineteenth and the first half of the twentieth century. The collection is held in Poznań and in Ciężen and has been made accessible to all researchers in the field.

Jakub Skutecki

Pictures from an exhibition. Pictorial representation of the Poznań Provincial Industrial Exhibition (Prowincjonalna Wystawa Przemysłowa) of 1895 in the special collections of Poznań University Library

The article presents iconographical material on the Provincial Industrial Exhibition held in Poznań in May-September 1895 that is currently part of the special collections at Poznań University Library. A photo album with photographs taken by Joseph Engelmänn, a well-known Poznań-based photographer, is a particularly interesting item in the collection. A detailed presentation of the photographs from the album is, on the one hand, an imaginary voyage into the past and, on the other, a presentation of the industrial achievements of the province. The exhibition testifies to the aesthetic and artistic sense showed by the organizers of particular stalls that often exceeded the occasional banal making and were more than just a trite presentation.

Andrzej Meżyński

Hannover symposia. Restitution of Jewish book collections

This is a detailed account of the Second Symposium held in Hannover in May 2005 focusing on Jewish book collections that were either robbed and vandalized or scattered during the Second World War. The account is preceded with a brief overview of numerous relevant undertakings and appeals formed by the international community. The author discusses the most important papers presented at the symposium. The speakers from many countries in Europe and the US, though not underestimating technical, organizational and financial difficulties, all agreed as to one thing: the research on identification of stolen property and the collections should go on and, as long as it is still possible, these collections should be restituted and handed back to the rightful owners, the more so, the political circles and the public opinion have recently been very favourable towards the initiative of the restitution system.